



Informacje o książce

Autor: Antony Beevor

Tłumaczenie: Józef Kozłowski

Wydawca: Znak

Rok wydania: 2010 (III wyd.)

Stron: 584

Wymiary: 19,8 x 12,8 x 3,7 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 978-83-240-1380-7

Recenzja

Berlin 1945. Upadek to moje trzecie spotkanie z tym autorem, po lekturze *Stalingradu* i *D-Day*. Choć książka ta poświęcona jest zdobyciu przez Armię Czerwoną stolicy III Rzeszy, Beevor rozpoczyna swą opowieść od grudnia 1944, by przedstawić ogólną sytuację zarówno militarną i polityczną w Europie na przełomie 1944 i 1945 roku, kiedy to Armia Czerwona wkraczała w granice Rzeszy.

Pierwsze rozdziały to przede wszystkim opis kampanii w Polsce i Prusach Wschodnich. Autor poświęca wiele uwagi problemom niemieckiego dowództwa, zmagającego się nie tylko z Rosjanami, ale też z irracjonalnymi rozkazami płynącymi od samego Hitlera. Rozkazami, które skutecznie uniemożliwiły przeciwstawienie się „rosyjskiemu walcowi” i które skutkowały nieuchronnym zniszczeniem zarówno armii, jak też skazywały na ciężki los lub nawet zagładę ludność cywilną. Beevor zdaje też relację ze stosunków jakie panowały między aliantami w ostatnich miesiącach wojny, a zwłaszcza o swego rodzaju podchodach między Churchillem, Roosveltem i Stalinem, które zaowocowały zdobyciem Berlina przez Rosjan.

Po tym obszernym wstępie autor przechodzi do sedna – czyli dość szczegółowego opisu ostatecznego szturm na Berlin – forsowania Odry, bitwy o wzgórze Seelow i ostatecznie walk o sam Berlin. Nie zapomina przy tym przedstawić czytelnikowi metod stosowanych przez

Stalina wobec swoich generałów, aby pobudzić ich do energicznych działań, szczególnie wobec Żukowa i Koniewa.

Wszystko to lepiej lub gorzej opisane jest u innych autorów i można by tę pozycję traktować jako jedną z wielu w tym temacie. Jednak *Berlin* Beevora przyciąga czymś na co do tej pory mało zwracano uwagę. Mam tu na myśli dość dokładną analizę zachowań zwykłych ludzi na tle toczących się wydarzeń. Licznie przytaczane relacje świadków tamtych dni dają pełny obraz atmosfery jaka panowała wśród ludności cywilnej, zarówno tej zmuszonej do ucieczki przed nadchodzącą Armią Czerwoną, zamkniętej w różnych „twierdzach”, jak i samych berlińczyków. Autor przytacza listy żołnierzy, pamiętniki, relacje korespondentów wojennych. Mamy też fragmenty raportów służb specjalnych, informujących o nastrojach panujących wśród szeregowych i oficerów.

Na szczególną uwagę zasługuje w tej książce analiza zachowań czerwonoarmistów wobec niemieckich kobiet. Terror jaki zapanował na terenach Rzeszy, na które wkraczali, wiązał się głównie z gwałtami i grabieżami oraz śmiercią w przypadku stawiania oporu. Sprawa gwałtów przewija się co kilka stron tej książki, opisywane są zarówno potencjalne przyczyny takiego zachowania rosyjskich żołnierzy jak też kwestia reakcji (a właściwie jej brak) wśród kadry oficerskiej wszystkich szczebli. Autor przytacza dowody o wiedzy jaką dowództwo posiadało w tej sprawie, ale ją bagatelizowało, nazywając to „niemoralnym zachowaniem”. Można odnieść wrażenie, że Beevor tymi gwałtami i rabunkami wyjaśnia przyczyny tak zażartego oporu stawianego przez Niemców i ich dążenia do powstrzymania Rosjan, tak aby to zachodni alianci zajęli jak największe tereny Niemiec. Kwestia psychologii nie jest w tej książce rozpatrywana tylko na przykładzie tych „niemoralnych wybryków”. Autor poświęca sporo miejsca na „psychologię pola bitwy” i wpływu wojny na morale i zachowania żołnierzy, a także reakcjom dowódców na załamania nerwowe i psychiczne zmęczenie podległych im wojsk.

Kolejnym ciekawym wątkiem jest sprawa ostatnich dni Hitlera, zamkniętego w berlińskim bunkrze, bezsensownej rywalizacji Goeringa, Himmlera i innych faszystowskich przywódców o sukcesję po nim, jak również kwestia jego śmierci i poszukiwań zwłok przywódcy Rzeszy po ustaniu walk w Berlinie.

Wiele spraw opisanych w tej książce dla osób zaznajomionych z tą tematyką stanowić będzie tylko powielenie informacji znanych i wielokrotnie przedstawianych w innych pozycjach. Jednak Beevor na tle tych ogólnych wiadomości przytacza bardzo dużo szczegółowych danych, zeznań, relacji świadków i ciekawostek, które skutecznie przysłaniają gorsze części tekstu. Dlatego uważam, że warto poświęcić czas na przeczytanie tej, sporej objętościowo, pozycji.

Berlin 1945. Upadek

Wpisany przez Jarek

czwartek, 18 listopada 2010 20:12 - Poprawiony środa, 20 marca 2024 11:32

Autor: *Jarek*

Opublikowano: 20.10.2010 r.